

## STRZELANINA W STOLICY SOMALII. SĄ RANNI

---

W piątek, na kilka godzin przed planowaną akcją protestu ws. opóźnień w organizacji wyborów prezydenckich i parlamentarnych, w centrum Mogadyszu doszło do starć sił porządkowych z przedstawicielami opozycji. Zamieszkom towarzyszyła wymiana ognia - podał Reuters.

Materiały filmowe ze stolicy Somalii potwierdzają, że doszło do licznych wybuchów pocisków i wymiany ognia z użyciem broni automatycznej.

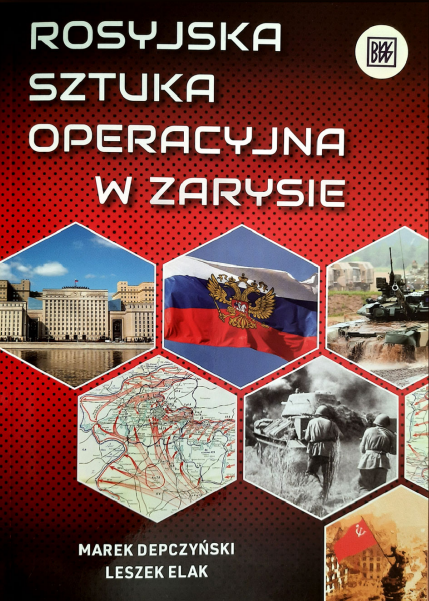
Demonstranci - jak podają obecni na miejscu korespondenci agencji Reutera - zdołali przeciągnąć na swą stronę niektórych żołnierzy i policjantów. "Ryzyko, że w siłach zbrojnych może dojść do podziałów i część żołnierzy wyjdzie z koszar, by włączyć się do walk, jest wysokie" - zaznacza w komentarzu Reuters.

**Czytaj też:** [Somalia: decyzja o wycofaniu wojsk USA "niefortunna"](#)

Niepokoje w Somalii trwają od kilku dni. W nocy doszło do ataku "uzbrojonych milicji" na posterunek policyjny w Mogadyszu. "Atak został odparty" - podał w piątek minister informacji Osman Dubbe. Z kolei lider opozycji, b. prezydent Szarif Szejk Ahmed poinformował o ataku służb specjalnych na hotel w pobliżu Pałacu Prezydenckiego, w którym w przededniu piątkowych protestów zatrzymał się zarówno on sam, jak i inny b. prezydent Somalii Hassan Szejk Mohamud sprawujący władzę w latach 2012-2017.

W ocenie ministra bezpieczeństwa Hassana Hundubeya Jimale całą odpowiedzialność za eskalację napięcia ponosi opozycja.

Zgodnie z kalendarzem wyborczym elekcja prezydenta Somalii powinna była się odbyć w 2020 r. Sprawujący najwyższą władzę w państwie prezydent Mohamed Abdullahi Mohamed przejął ster rządów na początku lutego 2017 r., a zatem jego czteroletnia kadencja zakończyła się na początku lutego.



# Geneza i ewolucja sztuki operacyjnej w kręgu rosyjskiej kultury politycznej

Sklep.Defence **24**

Reklama

Na opóźnienia w przeprowadzeniu wyborów prezydenckich, a także parlamentarnych w Somalii złożyło się wiele czynników, wśród których niebagatelną rolę ma epidemia koronawirusa oraz klęska głodu wywołana pojawieniem się szarańczy w kilku regionach kraju.

W maju 2020 r. premier rządu Hassan Ali Kheyre oświadczył, że wybory odbędą się na początku 2021 r. Jako przyczynę podał walkę z bojownikami Asz-Szabab i sytuację społeczną. Jednocześnie podkreślił, że dalsze przekładanie terminu wyborów nie powinno mieć miejsca. "Dotrzymanie tych terminów jest teraz ważniejsze niż cokolwiek innego, od tego zależy bowiem zaufanie społeczne wobec rządu" - podkreślił.

**Czytaj też:** [Atak terrorystów z Somalii na bazę wojskową w Kenii](#)

W ocenie ekspertów głównym powodem opóźnień są względy logistyczne. W maju 2020 r. prezydent Mohamed Abdullahi Mohamed podpisał dekret gwarantujący powszechność wyborów i zakazujący pomijania kogokolwiek, gdy chodzi o czynne prawo wyborcze. Było to zgodne z jego obietnicami wyborczymi z 2017 r. Jak podkreślił szef Krajowej Niezależnej Komisji Wyborczej (NIEC) Halima Ismail Ibrahim "terminy wyborów nie mogą być dotrzymane przede wszystkim ze względu na brak funduszy przy niedostatku infrastruktury dla przeprowadzenia powszechnych wyborów".

Z argumentacją NIEC nie zgadza się opozycja. B. prezydent Hassan Szejik Mohamud, jeden z założycieli Forum Partii Narodowych (FNP), stanowiącej forum konsultacyjne partii opozycyjnej wezwał szefa NIEC do natychmiastowej dymisji. "Nie spodziewamy się, by dotrzymali nowych terminów po przełożeniu wyborów, a raczej, że pogłębią zamęt" - oświadczył. Ibrahim odrzucił jednak możliwość ustąpienia ze stanowiska.

Kwestia wyborów polaryzuje scenę polityczną w Somalii od wielu miesięcy. W styczniu 2019 r. zamiar kandydowania w przyszłych wyborach ogłosił lider opozycji, prezydent Somalii w latach 2009-2012, Szarif Szajh Ahmed. Stał on na czele ugrupowania "Perspektywa Narodowa" (Himilo Qaran), które zostało założone z myślą o wyborach.

**Czytaj też:** [Europa zostaje w Somalii, niezależnie od odwrotu USA](#)

W ocenie tego polityka "obecne kierownictwo kraju nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa i zagwarantować pokój" w konfrontacji z bojownikami z Asz-Szabab, których działania terrorystyczne od kilku lat wstrząsają krajem.

Zainteresowanych startem w wyborach jest łącznie 14 polityków. W listopadzie ub.r. spotkali się oni na sześciodniowej konferencji w Mogadiszu, podczas której ustalili wspólny plan działań. Na przewodniczącego konferencji Forum Partii Narodowych (FNP), wybrano Szarifa Szajha Ahmeda.

Pierwsze akcje sprzeciwu wobec przekładania terminu wyborów odbyły się w styczniu br.

**Czytaj też:** [Atak terrorystyczny w stolicy Somalii. 5 osób nie żyje](#)